Paryż dnia 19 Listopada 1832.

Kochany Panie Leonardzie! Nie gnieway się tylko że zaprzestałem z moiey przyczyny Szyllingi i dzięki Bogu ponieważ ci wiele nie szkodzą. Imo że z pieniędzmi moiemi gram w Łapanego, ia na tę one zamianę i tak jedzą ia dziś w Paryżu one od pierwszych dni 8bra ich szły w Londynie w biurze ofmanne – i tak jedzą ia dziś w Paryżu one od pierwszych dni 8bra ich szły w Londynie w biurze ofgeneral Steam Navigation Company's foreign Packets. – Oba exemplarze nie wiedzą gdzy do 26go 8bra tylko na nie exemplarze, tego ia nie wiem – dziś wiem z pewnością bom odebrał list od Dyrektora Messageryi, który ie w pierwszych dniach 8bra przestał do Londynu – będą zatem tamtam tylko bez najmniejszych zwłoki skarbi zbuntowane pieniądze i do mnie ie po karz iak naszybciey przestaią, one chcą także żyć wiecznie kosztem Europy i jeżdżą po całym świecie – a wara! Adres przestaią, one chcą także żyć wiecznie kosztem Europy i jeżdżą po całym świecie – a wara! Adres zawsze się z tem do p. Bessel który iest Sekretarzem czy Skarbem biura – biuro znó stoi na ulicy Lombard No 69 dobrze się często przechodząc – drugie zaś Haymarket 56 te bliższe ale tam pewniey stobiesz – pieniędzy 20 dukatów złotem w liście pod adr. Sewerick. Valentin – NB co do przestania tych pieniędzy naylepiey by było żeby kompania miała te wypłacenie swoie biuro na ulicy Castiglione No 8, zdziwiła ie do tegoż biura przestać, dwa pierwsze iuż iest byłem w tem biurze i prosiłem o to – ieśli się to nie uda to p. Bonati ale biuro frankowi do by mi się miało co z nich zostało – 2do Pan Bank najniższe moie utwory i wiersze ie mi w krótce przeszle dopiero czy mamy prawa, i po przeczytaniu przedmowę, naprawę o Narodowości Brodzińskiego mianey na posiedzeniu towarzystwa P. N. 3 Maja 1831 – Cudna, niepowrotna – ieśli mi prędko przeszlesz pieniądze, to w nagrodę przeszlę ci ie w oryginale – 3o Mickiewicza ma mnóstwo poezyi w rękopiśmie, ale jakieś poezyi – Treny exyi Dziadów która niedługo wyidzie, wyższe nad wszystkie utwory wszystkich całego świata Poetów – dopiero, czytałem ie w tych dniach, po przeczytaniu powiedziałem sobie że mamy Poetę! 4to z polityki francuzi poszli z całą polityką daleko w dupę Hollendrom – co ciem już mniey – ale ieszcze nie wiesz – wyszła w Belgii Konstytucya następnie Filip trzymie Orleańskie po której Leopold wstąpi do Annex, gdzy się inni dobiorą do naszych szczep sarzebia, Chassé Gl Holland: bronisz twierdzy spuściwszy pastki – Dennys ich się co nie – nie ia się tak i skończy – tylko że Belgowie przed odebraniem Anwers, mianuią się mieszać, tedy Zatem sami francuzi pójdą do Saturnina – 5to Pasyzka tu inwentarz iak zwykle, chudzyzki i tłustych – pierwszych dabelo więcey i ia do nich nadeli – Jadałem się do żarłoka i wpowolenie wolnego politykę w paryżu, będę chodził na wydział matematyczny – rekomenduią z Ministerstwa – ed. – wyidzie za 2 miesiące a tymczasem chcą kamienie grzyć – Oda tego przyszły się iak najszybciey

Pozwalam sobie zwrócić się do Ciebie z prośbą, abyś mi wysłał pieniądze, które ci zostawiłem, do Paryża, do Chatamana lub Bowring, Baring Brothers & Co. Jeżeli nie będą mogli ich wysłać, to proszę, abyś mi wysłał je przez Londyn. Z poważaniem, [illegible]

1932 W. Sewruk
11

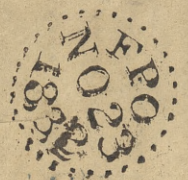

FPO
NO 23
1832

4 Kraytsir St James
à Monsieur Monsieur
Leonard Niedźwiecki
Londres

FAYE PARIS

Kraytsir bawi w Paryżu – raz go tylko widziałem – Wisner się żeni z iakąś babą –
Gorowski ciągle durnia – Kraytsir wrzeszczy na dóm Austryacki – stoię obok Pułaskiego
który nie litościwie smrodzi, wyobraź sobie że do mego pokoiu przepierdział i prze-
bzdział dziurę – prałat ten wykluczony z demokracyi, żebyś ty widział co to
za biedna demokracya – donieś Piotrowi że Lubliner iest członkiem tego towarzystwa
i miał niedawno rozprawę o żydach – Jeszcze raz bądź zdrów – Dziś tu otwarcie
Izb i wielka z tego powodu parada – Odpisz mi o wszystkiem co się u was święci +

356a

Paryż 4° Grud. 1860.

Kochany Panie Leonardzie.

Gratias tibi ago, za twoją przyjazną inwitacją — ale z niej korzystać nie mogę, bo ani brzuch ani biodra tą razą nie są w stanie, stanąć na twe wezwanie —

Niech to nie będzie obrazą!
Gdyż może innąraza,
Przy pomyślniejszym Plutusie,
Spotkamy się przy obrusie;
Zwłaszcza gdy zdrowszy venter,
Zapragnie tego libenter.
Dziś dla różnych przyczyn zbiegu,
Stanąć nie mogę w szeregu. —
Nie mogąc przyjąć inwitu,
Życzę dobrego apetytu.

Twój. Lewruk

3566

Rue S. Lazare
Hôtel du Nouveau Monde

2. Kwietnia 1864.

Kochany Panie Leonardzie.

Dla przypomnienia wczorajszej obietnicy, a raczéj dla ułatwienia poszukiwań w tej materyi posyłam ci niniejszą wskazówkę:

Poeta francuski Desportes towarzyszący do Polski Henrykowi Walezyuszowi, przy odjeździe a raczéj ucieczce, napisał po francuzku wiersz satyryczny, a bardziéj paszkwil na Polskę i polaków, poczynający się od słów:

Adieu Pologne, adieu plaines désertes
Toujours de neige, ou de glace couvertes;
Adieu! pays d'un éternel adieu!

&c - &c -

Obrażony tém Jan Kochanowski, odpowiedział wierszem łacińskim pod tytułem: Gallo crocitanti, czyli Kogutowi na jego Kukuryku. Ten wiersz poczyna się od słów:

State viri, quæ causa fugæ? nec Trinacris hæc est
Ora, nec infames funesto vespere terræ,
Sarmatia est quam Galle fugis, fidissima tellus
Hospitibus .... etc, etc. —

Otóż chciałbym ten wiersz mieć wypisany w całości. Trzebaby go poszukać w dziełach Kochanowskiego, ale w tej edycji gdzie są umieszczone wszystkie jego poezye łacińskie, których on niemało napi-

sał, a mianowicie na cześć Stefana Batorego pod tytułem Epinicion, i inne. —

Prosiłbym Cię także o pożyczenie Jerozolimy Wyzwolonej Tassa, tłumaczonej przez Piotra Kochanowskiego, którą także musicie mieć w bibliotece. Najdaléj za parę tygodni oddałbym ją z podziękowaniem, a bardzo mi jéj pilno.

Zostaję z szacunkiem.

Twój

W. Surutz.

358

125. rue S. Lazare.
Hôtel du Nouveau Monde.

Piątek. 23. Lutego 1866. r.

Kochany Panie Leonardzie!

Znikłeś nam jak kamfora na horyzoncie polskim — ani cię w domu zastać, ani w kościele spotkać, ani się nawet o tobie dowiedzieć nie można. Szturmuję dziś listem do twojej twierdzy proszę cię jak najusilniej byś mi jeśli możesz dziś jeszcze, a najdalej jutro doniósł jaki jest adres szanownego Księdza Straniewicza, artysty, poety, autora nieśmiertelnych dzieł, z których jeden przynajmniej exemplarz radbym nabyć w tej chwili. Sam nie wiem do kogo się udać, kogo pytać o jego adres — sądząc że ci to będzie łatwo, zwłaszcza że mieszkasz o parę kroków tylko od hotelu Lambert, gdzie dawniej były adresa wszystkich polaków, upraszam Cię raz jeszcze byś mi oddał tę przyjacielską usługę. — Przed kilką dniami będąc w bibliotece zachodziłem do ciebie, ale znalazłem drzwi jak zwykle zamknięte — puknąłem, nikt nie odpowiedział — odchodząc spotkałem w bramie naszego poetę O... który tego samego doznał co i ja zawodu, to jest że Cię nie zastał w domu. Oczekując twojej odpowiedzi, ściskam Cię serdecznie. —

W. Lewicki.

Paryż. 14. Grudnia rano. 1866.

355

Kochany Leonarcie.

Ty musisz być bardzo strasznym,(1) bo z imienia lew (leo...) - a z nazwiska Niedzwiedź - deux bêtes terribles - ale mniejsza o to - ad rem...

Pan Alex^r Przezdziecki już oddawna powrócił do kraju, i musi być teraz w Warszawie - żona zaś jego z synem mieszkają przy Ulicy de Berry - N° 38 na drugim piętrze -

Oto masz odpowiedź dla p. Gładyszyńskiego - a dla ciebie serdeczne pozdrowienie

Twój

Wal. Sewruk.

(1) może potomkiem Henryka Lwa i Alberta Ursa... a czemu nie?... jeśli

Olizar.... ad Cara Lazara...